

Zagłada Żydów. Studia i Materiały
Holocaust Studies and Materials

VOL. 20 (2024)

ISSN: 1895-247X
eISSN: 2657-3571
DOI: 10.32927
WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

Avinoam J. Patt, The Jewish Heroes of Warsaw: The Afterlife of the Revolt

Tom Navon
University of Haifa

tomnavon@mishol.org.il
ORCID: https://orcid.org/0000-0003-1264-8923

DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.1076
Strony/Pages: 801-805

CC BY

OPEN ACCESS

Zagłada Żydów. Studia i Materiały, R. 2024, nr 20
ISSN (print): 1895-247X; eISSN: 2657-3571
DOI: https://doi.org/10.32927/zzsim.1076

Tom Navon

University of Haifa, Department of Jewish History
https://orcid.org/0000-0003-1264-8923
tomnavon@mishol.org.il

Avinoam Patt, *The Jewish Heroes of Warsaw: The Afterlife of the Revolt*, Detroit: Wayne State University Press, 2021, 496 s.

Powstanie w getcie warszawskim z kwietnia i maja 1943 r. należy z pewnością do najdokładniej zbadanych wydarzeń w historii ludzkości, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę jego stosunkowo krótki czas trwania, ograniczoną przestrzeń i niewielką liczbę uczestników. *The Jewish Heroes of Warsaw: The Afterlife of the Revolt* Avinoama Patta nie jest tylko kolejną książką eksplorującą tę tematykę, zapewnia bowiem nowatorskie spojrzenie właśnie na problem umiejscowienia powstania w pamięci historycznej. Wynika to z zasadniczej kwestii kryjącej się za tym opracowaniem: dlaczego i w jaki sposób powstanie w getcie warszawskim zyskało status jednego z najważniejszych – jeśli nie wręcz najważniejszego wydarzenia, które ukształtowało nasze generalne postrzeganie Holokaustu. Szukając odpowiedzi na to pytanie, Patt rzuca światło na wczesne etapy procesu mitologizacji powstania, co pozwala zrozumieć jego poczesne miejsce w globalnej pamięci o Zagładzie i w historii Żydów. To z kolei wyjaśnia, skąd wzięło się obszerne piśmiennictwo – zarówno naukowe, artystyczne, jak i popularne – na temat powstania.

Patt skrupulatnie śledzi w książce pierwsze opisy powstania, które zaczęły się pojawiać wkrótce po jego stłumieniu. Nieliczną grupą wśród głównych autorów tych relacji byli sami bojownicy, którzy przetrwali powstanie, choćby lewicowi działacze syjonistyczni Cywia Lubetkin i Icchak Cukierman oraz Marek Edelman reprezentujący Bund. Byli oni czołowymi członkami ponadpartyjnej Żydowskiej Organizacji Bojowej (ŻOB), większej z dwóch organizacji, które przeprowadziły powstanie. Drugą był Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW), utworzony przez syjonistyczną prawicę (rewizjonistów). Pozostali autorzy byli działaczami podziemia wspomagającymi powstańców zza murów getta, np. bundystka Władka Meed i lewicowy syjonista Adolf Berman.

We wstępie Patt zawarł przydatny i aktualny przegląd historiografii powstania w getcie warszawskim. Kwestionuje on obecny w niej wieloletni dychotomiczny podział na czynny ruch zbrojny i tzw. bierne poddanie się losowi „niczym owce prowadzone na rzeź", a także przyćmiewanie innych przypadków zbrojnego oporu przez obronę Warszawy. W rozdziale pierwszym mierzy się z tym ostatnim zagadnieniem, przedstawiając centralną rolę Warszawy przed

wybuchem drugiej wojny światowej i w czasie okupacji. W rozdziale drugim podąża szlakami rozprzestrzeniania się informacji o Zagładzie i powstaniu w Warszawie, które wyciekały z okupowanej Europy i w czasie rzeczywistym docierały do wolnego świata.

Opierając się na relacjach wspomnianych protagonistów i innych osób przemycających je ze swoich kryjówek po powstaniu, autor w rozdziale trzecim stara się prześledzić wczesne spory polityczne między różnymi partiami, których członkowie brali udział w powstaniu, o zawłaszczenie pamięci o nim. Na tym tle nie mniej intrygujące jest, jak pokazał Patt (s. 129–130), „poczucie wspólnoty zrodzone ze wspólnej walki w getcie, kultywowane w późniejszym okresie, kiedy ocalali członkowie ŻOB (z różnych ruchów) żyli razem i wspierali się nawzajem", ukrywając się po aryjskiej stronie. Na przykład przebywający w Warszawie bundyści w czerwcu 1943 r. donosili do Nowego Jorku (*via* Londyn):

> Nie było kłótni ani walk, które są powszechne wśród zwolenników różnych ideologii. Wszyscy poświęcili się organizowaniu wzajemnej obrony naszej godności. Wszyscy walczyli jednakowo w tym historycznym boju na śmierć i życie [s. 138–139].

Rozdział czwarty pokazuje, jak mimo tego braterstwa broni wśród bojowników ich odpowiednicy za granicą, w Tel Awiwie, Londynie czy Nowym Jorku, już w pierwszą rocznicę powstania, w kwietniu 1944 r., próbowali wykorzystać jego symbolikę do celów politycznych

Podczas gdy w rozdziale czwartym autor podkreślił dominację Bundu w najwcześniejszej fazie upamiętniania powstania, w rozdziale piątym utrzymuje on, że później sytuacja ta zmieniła się na korzyść ruchu syjonistycznego. Odpowiednio w rozdziale szóstym podąża szlakami syjonistycznej heroizacji bojowników getta, przekazywanej ocalałym przez syjonistycznych przywódców, począwszy od ich ponownego zgromadzenia się w Polsce przez wyprowadzenie ich z kraju (*Bricha*) aż po obozy dla dipisów w Niemczech.

W rozdziale siódmym autor poddaje analizie wczesne świadectwa przekazane przez troje działaczy podziemia: Lubetkin, Edelmana i Meed. W rozdziale ósmym zajmuje się literackimi i artystycznymi przedstawieniami powstania z pierwszych pięciu lat po jego stłumieniu, w rozdziale dziewiątym zaś bierze na warsztat kolejne pięciolecie, koncentrując się na Izraelu i Ameryce. Tym samym książka obejmuje pierwszą, kluczową dekadę dokumentowania, upamiętniania i opisywania tego epokowego wydarzenia. W ten sposób książka pogłębia nasze zrozumienie powstania w getcie warszawskim jako centralnego punktu świadomości historycznej i zachęca do dalszych badań nad późniejszymi zmianami w jego postrzeganiu w ciągu kolejnych siedmiu dekad, aż po czasy obecne.

Ta pouczająca książka ma, w mojej opinii, dwa podstawowe niedociągnięcia. Jej struktura koncepcyjna jest dychotomiczna: syjonizm vs. bundyzm, Izrael a Ameryka, hebrajski kontra jidysz. Tymczasem powstanie w getcie warszawskim było wypadkową politycznego trójkąta. ŻOB stanowiła alians trzech wcze-

śniej zaciekle ze sobą rywalizujących opcji: syjonistów, bundystów i komunistów. Z tego względu pamięć o powstaniu kształtowała się zasadniczo w trzech różnych ośrodkach: w Mandacie Palestyny/Państwie Izrael, w nowych, zwłaszcza zachodnich, ostojach bundyzmu (głównie Nowy Jork) i w komunistycznej Polsce. W konsekwencji jej nośnikami były trzy różne języki: hebrajski, jidysz (stopniowo zastępowany przez angielski) i polski.

Trzeci bok tego trójkąta został w książce Patta niemal zupełnie pominięty. O komunistycznych bojownikach ŻOB, stanowiących około jednej piątej składu osobowego tej formacji, nie wspomina prawie wcale. Ich powojennych relacji o powstaniu nie wykorzystano w charakterze źródeł; w przedstawionym obrazie ogólnym brakuje też ewoluującego w omawianym w książce okresie charakteru oficjalnego upamiętnienia powstania przez krzepnący reżim komunistyczny. Decyzja o skupieniu się na dwóch z trzech głównych komponentów ŻOB jest być może zasadna, nigdzie jednak w książce nie została ona odpowiednio umotywowana.

To pominięcie jest zauważalne zwłaszcza w rozdziale siódmym, w którym trzy wczesne świadectwa – dwa bundowskie (Edelman i Meed) i jedno syjonistyczne (Lubetkin) – są badane jako studium przypadku. Patt mógł włączyć do swojej analizy choćby cenne wspomnienia spisane w 1947 r. przez komunistyczną członkinię ŻOB Dorkę Goldkorn. Zważywszy że zostały opublikowane w pierwszej dekadzie po powstaniu, w trzech językach: jidysz (1948), polskim (1951) i angielskim (1953, w wersji skróconej), mają nader istotne znaczenie w kontekście problematyki podjętej w książce[1].

Sprawa komunistycznych uczestników powstania rodzi wiele pytań, których nie postawiono w książce. Dlaczego mimo internacjonalistycznej ideologii komuniści przystąpili do żydowskich organizacji bojowych obok żydowskich nacjonalistów? Jak komuniści postrzegali tę współpracę i jaki wpływ miała ona na ich postrzeganie samych siebie jako Żydów? W jaki sposób upamiętnili oni powstanie i poległych towarzyszy? Jak partia komunistyczna wykorzystywała do swoich celów udział jej członków w powstaniu? Jakie były różnice między relacjami z powstania zdawanymi przez żydowskich i nieżydowskich komunistów czy też między postrzeganiem powstania przez samych komunistycznych bojowników getta a przywódców ich partii?

Co więcej, pierwsze rocznice powstania w samej Warszawie były wydarzeniami tyleż budzącymi poważne napięcia, ile istotnymi dla całego polskiego społeczeństwa, wykraczając dalece poza komunistyczną mniejszość. Jaką rolę w kształtowaniu polskiej polityki odegrała pamięć o powstaniu w getcie warszawskim? W jaki sposób było ono wykorzystywane do przyćmiewania powstania warszawskiego, narodowego zrywu Polaków przeciwko niemieckim oku-

[1] Pełne tłumaczenie na język angielski wraz z wprowadzeniem i komentarzem autora niniejszej recenzji zob. Dorka Goldkorn, *My Memories from the Ghetto Uprising*, „Moreshet Journal for the Study of the Holocaust and Antisemitism" 2023, nr 21.

pantom, które wybuchło w sierpniu 1944 r.? Gdyby uwzględniono te kwestie, recenzowane opracowanie byłoby znacznie pełniejszym ujęciem tematu „życia po życiu powstania".

Kompozycja trzech świadectw przeanalizowanych przez Patta (dwóch bundowskich i jednego syjonistycznego) wskazuje na drugi, bardziej zawoalowany, problem obecny w książce – dający się wyczytać między wierszami brak równowagi w stosunku autora do ugrupowań, na których się koncentruje: bundyzmu i syjonizmu (reprezentowanych głównie przez Edelmana i Lubetkin). Ta nierównowaga ma nie tylko charakter ilościowy, lecz znajduje także odzwierciedlenie w treści analiz. Autor jest przychylny Edelmanowi. Jego świadectwo zostało scharakteryzowane jako napisane w „powściągliwym, faktograficznym stylu" (s. 310) i z „typową skromnością" (s. 315). Natomiast ton analizy relacji Lubetkin był znacznie bardziej krytyczny. Odrzucenie przez nią sławienia jednostkowych bohaterów (przede wszystkim jej samej) nie zostało uznane za przejaw skromności, ale raczej potraktowane jako próba podniesienia rangi jej ruchu i wzmocnienia „syjonistycznego światopoglądu" (s. 329–330). Inne przykłady wskazują na tę samą tendencję.

Rzecz jasna analiza porównawcza egodokumentów jest kluczowym narzędziem historiograficznym, z którego Patt słusznie korzysta. Wydaje się jednak, że w tym wypadku stosuje on odmienne metody hermeneutyczne w odniesieniu do różnych źródeł. Przyjmując kategorie wprowadzone przez Ruthellen Josselson, należy uznać, że o ile w przypadku Edelmana do głosu dochodzą „hermeneutyka wiary" i empatia, o tyle tekst Lubetkin zostaje poddany „hermeneutyce podejrzliwości" w poszukiwaniu motywów politycznych[2].

To syjonista Icchak Cukierman, mimo krytyki Patta za „konsekwentną niezdolność do dostrzeżenia wkładu innych ruchów oporu" (s. 315), utrzymywał we wczesnej relacji (1947), że „powojenne polskie żydostwo znalazło wspólny język ponad wszystkimi opcjami, tj. komunistami, bundystami, Poalej Syjon"[3]. Być może jest to ocena na wyrost, ale wpisuje się w pewną linię obecną w analizie Patta w rozdziale trzecim, dotyczącą braterstwa wśród ocalałych bojowników ponad podziałami politycznymi. Dzięki pogłębieniu i zniuansowaniu perspektywy Cukiermana przedmiotowa książka zyskałaby bardziej zrównoważoną perspektywę wszystkich trzech boków owego politycznego trójkąta powstania w getcie warszawskim, dzięki czemu jej ogólna, skądinąd przekonująca, teza nabrałaby dodatkowej mocy.

Powyższe komentarze stanowią jedynie sugestię nieznacznego dopracowania wnikliwych, nowatorskich i oryginalnych spostrzeżeń zawartych w omawianej książce. Pokazują one, jak trudnym i wrażliwym tematem jest wciąż pamięć

[2] Ruthellen Josselson, *The hermeneutics of faith and the hermeneutics of suspicion*, „Narrative Inquiry" 2004, t. 14, nr 1, s. 1–28.

[3] Icchak Cukierman, *Mered ha-Jehudim* [Powstanie Żydów] (1947) [w:] *Ba-geto u-wa-mered* [W getcie i podczas powstania], Lochamej ha-Getaot, 1985, s. 165.

o powstaniu w getcie warszawskim, polem minowym, na który odważnie wkracza Patt. Dzięki jego umiejętnemu podejściu do tego złożonego tematu badania nad Zagładą wzbogaciły się o istotny wkład nie tylko w nasze postrzeganie powstania w getcie warszawskim i Holokaustu w ogóle, lecz także w zrozumienie naszego własnego rozumienia i tego, jak kształtuje się ono w perspektywie historycznej.

Z języka angielskiego przełożył *Łukasz M. Pleś*